

Święty Paweł zdemaskowany?

Autor tekstu: **Wojciech Rudny**

W 26 numerze „Faktów i mitów” [następnie w *Racjonalście* [w wersji oryginalnej](#)] ukazał się interesujący artykuł na temat właściwego twórcy chrześcijaństwa pod intrygującym tytułem: „Święty Paweł czy szalony Szawel?”. Kaz Dziamka w swoim znakomitym tekście podejmuje przede wszystkim zagadnienie osobowości „apostoła pogan”. Autor nie udzielił jednak odpowiedzi na pytanie: - „co spowodowało jego (Szawła) fanatyczną, obsesyjną działalność misyjną”? **Motywy antypogańskiej i w istocie antyrzymskiej propagandy Żyda z Tarsu odkrył z górą 70 lat temu niejaki Marcus Eli Ravage [1]**. W miesięczniku „The Century Magazine” (styczeń-luty 1928 r.) opublikował on dwa obszernie rozważania. Pierwsze zatytułował: „Istotne oskarżenie przeciwko Żydom”; drugie zaś „Apostoł pogan” o podtytule: „Pierwszy, który poznał możliwość prowadzenia wojny za pomocą propagandy”. Konkluzje Ravege'a na temat działalności misyjnej Pawła z Tarsu można streścić w kilku punktach.

1. Zdaniem Ravage'a Jezus był gorącym patriotą żydowskim, który chciał wyzwolić swoją ojczyznę spod jarzma obcych ciemiężców (Rzymian).

2. Kiedy następcą Jana Chrzciciela, Jezus Chrystus, uświadomił sobie beznadziejność orężnej walki z Rzymianami swój talent krasomówczy i wielką popularność wśród ludu obrócił w innym kierunku. Zaczął głosić swoisty pacyfizm i socjalizm (używając współczesnej nomenklatury). Od tej jednak chwili kapłani i patrioci, rekrutujący się prawie wyłącznie z ludzi związanych bezpośrednio ze świątynią, stali się jego najzawziętymi wrogami. Koło zwolenników Jezusa zacieśniało się do ubogich, robotników i niewolników. Patrioci żydowscy, straciwszy wiarę w posłannictwo narodowe Jezusa, a z drugiej strony, czując się zagrożonymi ruchem socjalnym, wznieconym przez niego wśród dołów społecznych, porozumieli się z najeźdźcami, oskarżając go wobec nich, że chce być królem żydowskim; wobec Żydów zaś zarzucali mu, że zamierza zmienić prawo mojżeszowe. Rezultatem były dwa wyroki śmierci wydane na Jezusa: jeden przez kapłanów Izraela za „bluźnierstwo”, drugi przez prokuratora rzymskiego za bunt przeciwko władzy.

3. Owocem działalności Jezusa była nowa sekta żydowska pozbawiona siły i wpływów, jedna z wielu, w które obfitował ten zakątek świata. Pod względem socjalnym sekta miała charakter wybitnie proletariacki. Oni sami nazywali siebie **EBIONIM**, ubodzy. Swjej wiary nie uważali za nową religię. Wyznawcami prawa mojżeszowego się urodzili i takimi chcieli pozostać. Nauki mistrza miały dla nich charakter nie filozoficzno-teologiczny, ale socjalny i etyczny, były regulatorem praktycznego życia. **Chrześcijanie naszych czasów pytają często naiwnie, dlaczego Żydzi nie przyjęli Jezusa i jego nauki. Ravage odpowiada im zgodnie z prawdą, że przez długi czas właśnie Żydzi byli wyznawcami Jezusa i jego nauki. Równie naiwnym było dziwić się, dlaczego nie wszyscy Żydzi garnęli się do szeregów Ebionim. Znaczyłoby to samo, co oczekiwać, by wszyscy chrześcijanie stali się dziś wyznawcami jednego tylko z Kościołów.**

W czasach niepodległości i pokoju pewnie nie zwracano uwagi na nędzarzy jakimi byli Ebionim; tym bardziej, że rekrutowali się oni wyłącznie z niewolników i wyrobników. Ale wśród walki z przeciwnikiem we własnym kraju nieżyłoty światopogląd zwolenników Jezusa przybierał postać niebezpieczną. Była to przecież religia rozczarowania, rezygnacji i defetyzmu. Groziło więc realne niebezpieczeństwo, że w razie tolerowania sekty pacyfistów i zrezygnowanych moralnie obrońców ojczyzny na wypadek wojny ulegnie ta ostatnia podminowaniu. Owe błogosławieństwa Jezusa dla pokój czyniących, owo nastawienie drugiego policzka bijącym, zalecane przez mistrza, podobnie jak ciągłe ustępowanie i miłowanie nieprzyjaciół, to wszystko wyglądało na chęć podkopywania w momentach kryzysu siły odpornej narodu i ułatwiania w ten sposób wrogowi zwycięstwa.

Nic dziwnego, że władze żydowskie rozpoczęły prześladowania Ebionim. Rozpędzano ich zebrania, aresztowano przywódców, potępiono nauki. Zdawało się, że sekta zniknie z oblicza ziemi. Niespodziewanie jednak zaszły wypadki, które nadały sprawie zupełnie inny bieg.

4. Jednym z wielu wrogów sekty był Saul, z zawodu tkacz. Pochodził z Tarsu w Cylicji, gdzie zapoznał się nieco z kulturą grecko-rzymską. Niewymownie pogardzał on nową nauką z powodu jej obcości w stosunku do życia i świata. Jako patriotycznie usposobiony Żyd obawiał się jej ujemnego wpływu na sprawę narodową. Władze żydowskie, biorąc pod uwagę jego

obyście w świecie i znajomość języków postawiły go na czele organizacji, której powierzono stłumienie proletariacko- pacyfistycznej sekty.

Pewnego dnia, gdy Saul był w drodze do Damaszku, by tam uwięzić grupę sekciarzy, wpadł na genialny pomysł. Według opowiadań Dziejów Apostolskich miał wizję. **W gruncie rzeczy były to dwie wizje. Przede wszystkim jasnym mu się stało, że drobny naród żydowski nie zdoła w zbrojnym starciu zmóc największej potęgi militarnej ówczesnego świata. Co ważniejsze, pojął nagle, że wiara owych włóczęgów, którą dotychczas zwalczał, może być przekutą na nieodpartą broń przeciwko straszliwemu nieprzyjacielowi. Ideały pacyfizmu, rezygnacji i wszech miłości były niebezpieczne nie tylko we własnym kraju; rozszerzone wśród nieprzyjacielskich legionów mogłyby podkopać wreszcie ich karność i zapewnić Żydom ostateczne zwycięstwo! Innymi słowy, Saul tkacz z Tarsu, był najprawdopodobniej pierwszym człowiekiem, który odkrył możliwość prowadzenia wojny za pomocą propagandy.**

5. Wielkie było osłupienie i przyjaciół, i tych, którzy mieli być uwięzieni, gdy Saul po przybyciu do Damaszku oświadczył im, że przyjmuje wiarę Ebionim i wstępuje do ich związku. Niemniej zaskoczeni byli Mędrcy Syjonu, kiedy Saul po powrocie do stolicy przedłożył im swój plan. Po długich rozprawach i dociekaniach plan Saula, który teraz przezywał się z rzymska Pawłem, został przyjęty. Większe trudności powstały z chwilą, gdy nowy apostoł zapoznał ze swym projektem przywódców chrześcijan w Jerozolimie. Tym pacyfistom i zrezygnowanym minimalistom obce były pobudki, którymi kierował się Paweł. Obawiali się nadto, że porzucenie wielu dawnych zwyczajów żydowskich, które były koniecznym celem pozyskania dla wiary nie-żydów, da w wyniku połowicznie nawróconych i osłabi surowość dyscypliny sekciarskiej. Jednak Paweł potrafił rozwiązać ich wątpliwości. **W ten sposób poczęła się szerzyć w pogańskim Rzymie całkowicie nowa, orientalna religia.**

Strategiczny plan Pawła udał się aż nadto dobrze. Zręcznie skonstruowana przez niego nauka przyciągnęła zwolenników szybciej niż się spodziewał, a może nawet niż sobie tego życzył. Pamiętać należy, że plan Pawła miał służyć początkowo celom wyłącznie obronnym. Nie szło mu o powszechną ewangelizację. Oczekiwał tylko, że za pomocą propagandy pacyfizmu i miłości podkopie u wrogów ich moc wewnętrzną i dyscyplinę bojową. Po osiągnięciu tego celu i zniknięciu garnizonów rzymskich z Palestyny gotów był do zawieszenia broni. Stało się jednak inaczej. Niewolnicy, proletariusze, wydziedziczeni z olbrzymiego imperium znajdowali w wykoncypowanej przez Pawła nauce chrześcijańskiej tyleż pociechy, co przed nimi ubodzy Żydzi w pierwotnej nauce ukrzyżowanego mistrza.

6. Gdyby kogo pisma Pawła nie przekonywały co do istotnych pobudek i celów jego działalności — argumentuje dalej Ravage — niech zwróci uwagę na towarzysza jego Jana, który nie bawił się w dyplomację. Paweł, działając wśród Greko-Rzymian, lub z murów więziennych, w których latami przesiadywał, zmuszony był posługiwać się alegoriami i aluzjami, zręcznie osłoniętymi, aby móc przesznułować swoje zasadnicze idee. Jan, przebywając wśród niezadowolonych Azjatów, i do nich się zwracając mógł sobie pozwolić na luksus otwartości. W każdym razie jego „Apokalipsa” (Objawienia) maluje nam całkiem dokładnie charakter olbrzymiego spisku.

W ujęciu Ravage'a Apokalipsa przestaje być sfinksem. Zaciekle nienawidzi z jaką Jan rozpisuje się o „Babilonie” (Rzymie) i jego mieszkańcach jest całkowicie zrozumiała. Babilon Apokalipsy to miasto wielkie, które panuje nad królami ziemi. Aluzja do Rzymu jest zupełnie przejrzysta. W ówczesnych czasach poza Rzymem nie było innego miasta, co by panowało nad królami ziemi. Ów Rzym-Babilon przedstawiony jest w Apokalipsie jako niewiasta lubieżna i okrutna, która pije krew świętych (tj. żydów i chrześcijan), jako tyran panujący „nad ludami, pokoleniami, narodami, i językami”. Nagle ukazuje się anioł i woła: „Babilon, wielki Babilon upadł, upadł”. Następuje orgiastyczny opis zniszczenia. Ustał ruch, komunikacja, żegluga, handel. Sztuka i muzyka, głos oblubieńca i oblubienicy ścichły. Ciemność i spustoszenie pokryły wszystko grobowym całunem. A pobożni chrześcijanie jako zwycięzcy broczą we krwi aż po wędzidła swych koni. „Radujcie się ponad nimi niebo i ziemia i wy święci apostołowie i prorocy, albowiem pomścił się Bóg na nich z powodu was”.

A jakim był cel ostateczny tego chaosu i zniszczenia? Jan nie jest milczkiem i mówi wszystko. Kończy swe prorocstwo wizją wspaniałości nowej, tj. odnowionej Jerozolimy.

7. Żadna cywilizacja nie mogłaby trwale opierać się takiemu naporowi i rozkładowi od wewnątrz. Około roku dwusetnego wysiłki Pawła, Jana i ich następców poczyniły tak wielkie zdobycze wśród wszystkich klas społeczeństwa, że chrześcijaństwo poczęło wypierać inne kultury cesarstwa. Tymczasem — jak przewidział Paweł — siła moralna i karność społeczeństwa uległy

tak wielkiemu załamaniu, że wartość legionów rzymskich, będących niegdyś postrachem całego świata i kręgosłupem zachodniej kultury, malała coraz bardziej, coraz mniej dając oporu barbarzyńskim intruzom. Dotychczas Rzym niósł zagładę większym nawet od siebie potęgom (jak np. Kartagina). Teraz nie mógł powstrzymać niewielkich watah germańskich. Zaszczepiony przez Pawła bakcyl działał powoli, ale konsekwentnie i skutecznie. Najmędrsi spośród sterników nawy państwowej olbrzymiego imperium zdawali sobie z tego sprawę, gdzie leży źródło zarazy i starali się je zatamować, wydając dekrety przeciw chrześcijaństwu. Wysiłki ich jednak nie dały pożądaných wyników.

8. W końcu w IV wieku po Chrystusie cesarz Konstantyn przyjął chrześcijaństwo i ogłosił je religią panującą. Jak świadczą jego dalsze rządy, uczynił to nie z przekonania, ale wiedziony nadzieją, że w ten sposób opanuje tajemniczą chorobę. Było już jednak za późno. Po nim [cesarz Julian](#) wrócił do polityki represji (o wiele łagodniejszych niż wcześniej — bez rozlewu krwi - przyp. W.R.). Lecz ani ustępstwa, ani represje już nie skutkowały. Rzymski aparat państwowy zmurszał zupełnie pod wpływem propagandy z Palestyny. W niespełna cztery wieki po wizji Pawła państwo rzymskie legło w gruzach, a z nim grecko-rzymska cywilizacja.

Uprzedzając ataki sceptyków, Ravage wskazał na spostrzeżenia poczynione przez angielskiego historyka, **Edwarda Gibbona** (jego dzieło o upadku Imperium Rzymskiego przetłumaczono także na język polski). "**Gibon** - pisze Ravage — **nie był klechą partolącym historię, nie próbował wyjaśnić sobie końca wielkiej epoki w ten sposób, że wymyślił idiotyczny nonsens o występkach i zwyrodnieniu Rzymu, o moralnym upadku i rozkładzie życia religijnego w imperium, które znajdowało się właśnie u szczytu jednego z najświetniejszych okresów swego istnienia. Jakże by zresztą mógł tak myśleć? (...) Chrześcijaństwo, to jest prawo dane na górze Synaj i słowo boże, które wyszło z Jerozolimy, przedstawił jako główną przyczynę zagłady Rzymu i wszystkich kulturalnych wartości, które łączą się z tym miastem. Dotychczas wszystko w porządku. Ale Gibbon nie poszedł dostatecznie daleko. (...) Nigdy mu jednak nie przyszło na myśl, że cały plan odkupienia miał służyć specjalnie celowi zagłady. Fakty jednak są tak oczywiste, że mówią same za siebie."**

Zobacz także te strony:

[Dzieło Chrystusa zburzyło Rzym](#)

[Przyczyny triumfu chrześcijan](#)

[Chrześcijaństwo czy paulinizm?](#)

[Jezus nie założył nowej religii](#)

Przypisy:

[1] Właściwie Revici; był amerykańskim pisarzem żydowskiego pochodzenia. Urodził się 25 czerwca 1884 roku w Rumunii, z ojca Judy Revici i matki Belli Rozenthal. W roku 1900 wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie zmienił nazwisko na Ravage. W latach 1909-1913 studiował na uniwersytetach w Missouri, Illinois i w Nowym Jorku, gdzie się doktoryzował.

Wojciech Rudny

Z wykształcenia pedagog i historyk. Wydawca i niezależny publicysta.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 05-04-2004 Ostatnia zmiana: 16-08-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3360) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3360>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl